

Z Wiednia d. 21. Maia.

J. C. K. M. raczył naytąskawiey, Leopolda hrabię van der Nath, zaszczycić godnością aktualnego C. K. podko norzego.

D. 21 Kwietnia zaszczeplona została Arcy Xciu Franciszkowi, małoco nad 4 miesiące mającemu, krowia ospa, z najlepszym (tak się powszechnie pokazuje) skutkiem, ponieważ jest zupełnie zdrowym. Gdy szczepienie krowiey ospy nie stało się ieszcze tak powszechnem, jakby iej doznany skutek wyciągał; życzyć przeto należy, aby mający staranie około dusz i mieysców urzędy, korzystały z tego powtornego przykładu Monarchy, i starały się wykorzenie przesady opierające się temu dobroczynnemu wynalazkowi.

J. C. K. M. raczył na zalecenie Arcy Xcia Karola, ministra wojny, tutejszego mieszczanina Konrada Dietrich, medalem złotem naytąskawiey zaszczyścić, ponieważ on w czasie ostatniej wojny nie tylko przyłożył się do przywozu artyleryi i ammunicyi, ale nadto z własnym niebezpieczeństwem ciężką artylleryą do okopow wprowadził.

W dobrach C. K. familiynych Holitschu, rozkazał J. C. K. M. 300 baranow hiszpańskich najlepszego gatunku w tym celu sprzedać, aby gospodarze poprawili przez to swo-

ie gniazda owiec. Jakoż tak dalece odpowiedziano temu naywyższemu zamiarowi, że gospodarze z prowincyy niemieckich, węgierskich i galicyyskich wydzielali sobie barany i niektóre aż do 600 ryń. wylicytowali. Jest więc nadzieia, że gatunek owiec znacznie się w kraju poprawi, ile że te barany pochodzą z macior i baranow prawdziwych hiszpańskich.

Z Fryburga d. 5. Maia.

Jen. Burdou i Ob. Gandolf d. 3 po południu przybyli do naszego miasta, a nazajutrz wyiechali do Berna.

Oprócz jenerała Lecourba spodziewany jest tu ieszcze jenerał Klein, który ma tu przybyć w stopniu jenerała inspektora iazdy.

Gazeta berneńska mowi, że wystąpienie PP. Maillardoz i Fegety może być celem żądania od Francyi w nadgrode za kraie oderwane od Szwaycaryi, kawałka kraju w Kanadzie, dla wysyłania tam burzliwych umysłow chących ninieyszy rzeczy porządek obalić. Zamiar autora tego zabawnego artykułu może być bardzo dobry; niepowinienby jednak żądać od Francyi części Kanady, ponieważ to mocarstwo i piędzi ziemi tam nie posiada.

Rząd pracuje teraz nad urządzeniem są-

dow i siły zbrojney. Trybunał apelacyjny już jest zaprowadzony i codziennie 5 do 6 spraw zaległych rozsądza.

Na żądanie kantonu Unterwalden landman nasz pisał do kawalera Caamano prosząc go aby się wdał za P. Frasier podpułkownikiem regimentu Unterwalden w służbie hiszpańskiej, aby na miejscu P. Jann, który służbę opuścił, stopień pułkownika otrzymał.

Szczególniejszym przedmiotem podróży generała Rapp do małych kantonów było iak mówią, wniósł w układy o wystawienie jednego lub więcej regimentów w tych kantonach na rzecz Francji.

Z Turynu d. 25. Kwietnia.

Srodki i urządzenia nakazane przez jenerałego administratora jenerała Menon dla zapewnienia bezpieczeństwa i spokojności obywatelów 6 nowych departamentów, i zniszczenia łotrówstwa, pomysły odnoszą skutek. Wszystkie władze wojskowe i cywilne z gorliwością ubiegają się o dopełnianie onych w różnych stronach 27 dywizji wojskowej. — Dwieście ludzi z batalionu utworzonego w tym mieście do służby osadowej dzisiaj w przytomności jenerała Menou odprawili rewiję. — Ze czterech tysięcy popisowych, które 27 dywizya wojskowa ma doślawić więcej 2000 poszło już do Francji.

Z Ratuszby d. 11. Maia.

Na dniu wczorajszym ukończyły się prace deputacji Rzeszy. Deputowani, a szczególnie ministrowie obu pośredniczących mocarstw, odnoszą chwałę nadzwyczajnej pilności i rzadkiej biegłości w układaniu interesów. Deputacya miała pierwsze posiedzenie d. 24 Sierpnia 1802 a ostatnie, w liczbie 50, d. 10 Maia 1803. Jakże wiele niepodobnych do uwierzenia interessów w tak krótkim czasie ułatwiła! Niezwykle potrzeba było usunąć trudności! Przeszło 150 zapadłych rachunków kon-

klusów, a niektóre i dziesięcio arkuszowe i obejmowały przedmioty, nad którymi nie tylko potrzeba się było zastanowić mocno, ale nawet zalegać wspólnej rady. Onegdaj C. K. pełnomocny minister podał notę seymowi, rozwiązując deputacyę. Ministrowie pośredniczących mocarstw podali w tymże dniu notę, w której oświadczają: " że dzieło ich pośrednictwa już ukończone zostało, i że odjeżdżają w tym przekonaniu, że wszystkie stany Rzeszy zaspokojone zostały, a jeżeliby jeszcze w czem zachodziła wątpliwość, tedy osnowa nowej konstytucji sama to ułatwić potrafi. „

Wszyscy posłowie już stąd wyjeżdżają. Ob. Mathieu, który szczególnie w statystycznym względzie, co do podziału Rzeszy, pracował, już do Paryża wyjechał. Baron Bühler wyjeżdża w tych dniach do Monachium, a stamtąd na końcu t. m. do Karlsbadu.

Elektorowie Heflenski i Wirtemberski wiodą spor z sobą o pierwszeństwo. Pierwszy przywodzi, że dom Heflenski jeszcze w roku 1105 tytuł Xiążąt Brabanckich nosił, gdy dom Wirtemberski w roku 1495 tytułem hrabiów tylko się zaszczycał. Spór ten zatrudnił całe ostatnie posiedzenie i jeszcze się nie skończył.

Z Antwerpii d. 8. Maia.

Minister francuzki marynarki do naszego kommissarza morskiego napisał list następujący:

" Donoszę Ci, że wszystkie statki kosztem Rzepltey z wojskiem, żywnościami &c. do osad przeznaczone, a przed d. 10 t. m. nie odeszły, aż do dalszych rozkazów zatrzymać się mają. Co się zaś tyczy okrętów przeznaczonych do handlu pobrażnego, te mogą odpływać, jednak należy zapowiedzieć ich dowodcom, ażeby równą zachowali ostrożność, iak w czasie wojny. Takowe rozkazy wy-

daia się z powodu niepewności dzisiejszych okoliczności. Oznajmimy kupcom, że dzisiejszy stan rzeczy wymaga iak naywiększey ostrożności, ponieważ Anglia może ieszcze przed wydaniem wojny rozpocząć nieprzyjacielskie kroki. „

Z Hagi d. 14. Maia.

Jeszcze nie odbieramy gońca, któryby nam przywiozł pewność względem pokoju lub wojny, ale co moment tego oczekujemy. Tym czasem przygotowania wojenne coraz bardziey u nas wzrastaią.

Do Geldryi wkraczaia ciągle woyska z Niderlandow, od Mozy, i niższego Renu. Już liczą woysk francuzkich na naszym gruncie do 30,000 ludzi. Nimwega iest teraz główną woysk francuzkich kwaterą, a jenerał Mortier onych naywyższym kommandantem, pod którym jenerałowie Montrichard, Freret i inni dowodzić będą.

W Kliwii zgromadzono 20,000 woyska w 3 oddziałach pod kommandą jenerała Monneta. To woysko składa się z załog na lewym brzegu Renu będących, które w potrzebie otrzymaią szczególne przeznaczenie.

Z eskadry francuzkiej w Helwetsluyss już wysadzono woyska przeznaczone do Luizyany, które teraz wgłąb Francyi wracaią. Wiele sprzętów z rozkazu pierwszego konsula będzie sprzedanych, a z woyska 2 półbrygady udadzą się do Bredy i Bergopzomu.

Gdy nasz ambasador w Paryżu Ob. Voss van Steenwyk otrzymał pozwolenie wyjazdu stamtąd, zatem Ob. Dedem tot den Gelder, który niedawno z Konstantynopola powrócił, odiechał do Paryża w charakterze nadzwyczajnego ambasadora.

Z Petersburga d. 21. Kwietnia.

J. L. Cicianow przysłał do Imperatora rapport względem zwycięztwa odniesionego nad Lesginami, i wzięcia miasta Belakan przez

J. M. Gulakow. — Ci znani rabusie i nieubłagani nieprzyjaciele Georgii, robili prawie co dzień wycieczki z gor i wąwozow prowincyi Dshar i okolic miasta Belakan (iest to miejsce ufortyfikowane zabrane dawniey Georgianom przez Lesginow.) — J. L. Xzę Cicianow, którego pierwszym obowiązkiem było kray ten iedneyże z nami religii od napaści Persow i mieszkańcow gor zabezpieczyć, zwrócił uwagę swoją na Lesginow w Dshar i Belakan, zlecił jen. maiorowi Gulakow, ażeby z dwoma batalionami regimentu Kabardńskiego, z iednym batalionem regimentu muszkieterow i 200 kozakami, różne miejsca na lewym brzegu rzeki Alasan pozaymował. — J. M. Gulakow, mimo mocnego oporu Lesginow, przebył Alasan, i nietylko zlecenie swoje szczęśliwie uskutecznił, ale idąc za swoim doświadczeniem i ufaiąc niezwyćięzonemu woysku, udał się prosto przeciw Belakan, przybył tam po 3 dniowym marszu, wypędził Lesginow z ich fortyfikacyi, pobił ich w różnych miejscach i dnia 9 Marca Belakan opanował. — Zamysłał potem posunąć się do Dshar, dla pożytkowania z swoich korzyści w tym nawet miejscu, które przez swoje położenie za niedostępne iest uważane. — J. L. Cicianow, pisze w swoim raporcie: iż to odniesione zwycięstwo, w całej Georgii, a szczególniey w Tiflis, iak tylko można naymilsze wrażenie sprawiło. Oddawszy sprawiedliwość meztwu całego oddziału woyska, tudzież woysku Georgianow w małej liczbie do tej wyprawy użytemu, chwali szczególniey J. M. Gulakow, maiora artylleryi Lieders ciężko ranionego w głowę, i Xzęcia Georgii Arbelianow. — Z naszej strony liczba zabitych i ranionych była bardzo mała. — Imperator zaszczycił jen. maiora Gulakow orderem woyskowym S. Jerzego 3ciey klasy, a maiora Lieders i Xcia Arbelianow tymże or-

derem 4tej klasy, każdemu zaś żołnierzowi szego miasta, będzie mu się zdawało, że do pomienionego oddziału woyska, po rublu dać wsi w iechał.

Z Londynu d. 10. Maia.

W gubernii Puławskiej zrobiono doświadczenie w dobrach hrab: Sergei Petrovich Romanzowa szczepienia owcom ospy, i to się bardzo pomyślnie udało. — Ospa owcza, mimo wszelkich ostrożności i leczenia sposobow, zawsze bardzo wiele tych użytecznych bydłał sprzątała; zaszczepiono ją 2300 owcom, odbyły szczęśliwie chorobę i teraz są wolne od tej zarazy. — Chciano szczepić nayprzod ospę krowią wziętą z dzieci; lecz ta się nie przyymowała, owczey więc użyto; 3go dnia po zaszczepieniu, owca doznała słabości i krośta roziałtrza się; 4go dnia traci chęć do iedzenia, krośta zaczyna się goić, co trwa do dnia 6go i owca apetytu nabywa; dnia 9go cała choroba ustaie. — Szkoda, iż gazeta nasza dworska zawierająca te wiadomości, nie doniosła ieszcze o sposobach szczepienia i obchodzenia się z owcami, w czasie ich choroby.

Imperator Jmć za wydanie dzieła w Polskim ięzyku, pod tytułem *Rozmowy Platona z Uczniami*, udarował JP. Franciszka Karpińskiego tabakierą złotą.

Z Kolonii d. 7. Maia.

W Akwisgranie zuowu statua Cesarza Karola W. postawiona będzie. W Koblenc i Bon zostaly drzewa wolności po odciażnieniu woyska z rozkazu urzędu pościnane. W Bon tak dalece się tem zatrudniano, że nie tylko drzewa wycięto, ale i korzenie wykopano i miejsca zabrukowano.

Nasz 6 tygodniowy sławny iarmark stał się teraz niczem. Trzy sklepy z kopersztynchami, i ze dwa z piernikami okazywały ostatki kwitnącego niegdyś u nas handlu. Kto dawniej znał bogactwa naszych obywateli, pełne ludu ulice, przyiechawszy teraz do na-

Prawdą jest, że postaniec stanu P. Sylwester d. 7 t.m. z nowemi propozycjami rządu francuzkiego od lorda Whitwortha tu przybył, ale i tych propozycyy nasz rząd nie przyjął, i P. Sylwester nazajutrz z depeszami napowrot do Paryża odiechał, których ieżeli rząd francuzki nie przyymie, lord Whitworth wyiedzie z Paryża i wojna nieuchybnie nastąpi. P. Addington wczoray w parlamencie oświadczył, że iutro naydaley rzecz będzie rozwiązana w Paryżu.

Ulymat który lord Whitworth ieszcze d. 3 t.m. w Paryżu podał, miał zawierać następujące punkta. 1) Wowska francuzkie wyciągną z Hollandyi. 2) Szwaycarya otrzymać rząd niepodległy. 3) Malta przez lat kilka zostanie w ręku angielskich, dopoki nieprzedsięwzma się środki zapewniające iej niepodległość.

Projekt, który naszemu rządowi na odwrot rząd francuzki podał, miał bydź w następujących warunkach 1) Przedsięwzma się kroki do wyciągnięcia woysk franc: z Hollandyi. 2) Rząd francuzki weydzie w negocyacye względem Szwaycaryi, ponieważ i pierwszy konsul ma zamiar usposobienia Szwaycaryi, aby mogła sobie sama rząd wolny ustanowić. 3) Francya nie może zezwolic, ażeby Anglia tak długo miała trzymać Malte; oznacza czas daleko krotszy, i obiecuie udadź się do Króla Jmć obu Sycylii, aby Anglii odstąpił zwierzchnictwa wyspy Lampaduzy panuiący nad przemykiem między Afryką i Malta.

Lampaduzza dawniej zwana wyspą Kapsy ma obwodu 20 mil angielskich; leży pomiędzy Malta i Afryką, nie jest uprawna, ale ma wyborny port dla okrętów wojennych. Jest tam mieszkanie pustelnicze, a Xiądz z

Małty odprawia tam czasami nabożeństwo w kaplicy poświęconey Matce Bożkiej. Czasem też przybywają na tę wyspę pielgrzymi. Xiążdź trzyma dom najmniejszy dla przybywających podróżnych. Przyrodzona płodność tej wyspy jest wielka, a brzegi oney są rybne, gdyby zaś była przyzwoicie uprawną, stałaby się na ow czas nader szacowną posadą. Mnóstwo drzew oliwnych okrywa iey smugi. R. 1552 rozbiła się przy iey brzegach flotta Karola V. Położenie tej wyspy jest przewyborne. Odległa o 100 mil angielskich od Suzy barbarzyńskiej, Gorgenty sycylijskiej, i Małty, o 600 od Tuluzy, Algieru i Archipelagu, o 950 od Gibraltaru, Alexandryi, Konstantynopola, a o 160 od Trypolu, Tunisu, i południowego przyłasku Sycylii. Około brzegów tej wyspy muszą przechodzić wszystkie okręty idące na wschód i stamtąd powracające. Stojąca tam flotta nie może tak być łatwo spostrzeżoną iak w Liwornie, gdzie wszystkie poruszenia są wiadomemi natychmiast we Włoszech i Francyi, Lampadusa jest na połowie drogi z Lewantu do Gibraltaru i może dawać wielką obronę handlowi. Składy potrzeb wojennych z czarnego morza mogą tam być zakładane, a to daleko z mniejszym kosztem niż kupując one we Włoszech. Żywności sprowadzają się z Barbaryi i Sycylii.

Parlament.

W Parlamencie ministrowie następującym sposobem tłumaczyli się względem dzisiejszego położenia interesów.

Lord Pelham rzekł w izbie wyższej; „Spodziewałem się d. 6 t. m. otrzymać upoważnienie od Króla do uczynienia żądanych uwiedomień, które miały usunąć troskującą niepewność izby i publiczności względem negocyacyi z Francją. Stosownie do tego oświadczenia odłożył lord Dranley swoy wniosek tyczący się tej okoliczności. Chociaż dzisiaj

dla pewnych okoliczności nie jestem w stanie, uczynić izbie takowego uwiedomienia, z tem wszystkiem mam sobie za obowiązek zdać rachunek z powodów tej odwołki. Lord Whitworth otrzymał rozkaz do opuszczenia Paryża w dniu pewnym, jeżeli wprzody na punkta tyczące się ugody zaspokajającej odpowiedzi nie otrzyma. Gdy tym czasem jenerał Andreossy ostatniego piątku udał się o paszport do zewnętrznego wydziału, a od lorda Whitwortha od dni kilku żadnych nie odebrał depeszow, stąd wniesiono, że tenże d. 3. lub 4 t. m. Paryż opuścił, i już powraca. Mimo atoli oczekiwania właśnie, gdy już miał Paryż opuścić, otrzymał od rządu francuzkiego nowe propozycye, po których odebrantu miał sobie za powinność, aż dotąd odiażdż z francuzkiej stolicy odwiec, poki te propozycye do ministrów J. K. M. przesłane, i dalsze względem nich rozkazy wydane nie będą. Propozycya ta nie może być obiawioną Parlamentowi. Trzeba jednak niejakiego czasu do poki nasza odpowiedź do Paryża niedożydzie, a przez ten czas wstrzymać się, z przyrzeczeniem uwiedomieniem muszę. Niechęć iak tu czynić izbie nadziei, ażeby propozycye francuzkie mogły sprawić odmianę w głównych punktach przyrzekłego uwiedomienia, i przyłożyć wszelkiej staranności, ażeby iako najszybciej tej utęsknionej koniec położyć niepewności, w której się izba i kraj cały znajduje. — Lord Darnley podziękował za to oświadczenie i odłożył swoy wniosek na czas dalszy.

Izba Niższa.

Kancelarz podskarbi P. Addington oświadczył: „Pomimo przekonania moiego, że wręcz przeciwko porządkowi odzywam się dziś w izbie, mam jednak sobie za powinność prosić izbę o kilka chwil cierpliwości. Oświadczyłem d. 6 t. m. że miałem na dzień

dzisiejszy bydź upoważnionym od J. K. M. do uwiadomienia izby o stanie rzeczy, czego spodziewać się wiele powodów miałem. Mam teraz jednak za rzecz słuszną oznaymic, że nieprzezyrzane i nadspodziewane okoliczności wstrzymały odjazd lorda Whitwortha z Paryża. Coby zaś były za okoliczności, spodziewam się, że izba wyjaśnienia żądać nie będzie. Sądzę że bez wątpienia przedmioty sporow między obydwoima mocarstwami nadal d. 11 t. m. rozstrzygnięciemi będą, i przekonany jestem, że za kilka dni będę mógł o wszystkim izbę uwiadomić. „ Potey mo- wie natychmiast członki się rozpierzchnęły, których liczba do 450 wynosiła, i posiedzenia odroczone zostały.

Z tych mow ministrowskich, a nayszczególniej z oświadczeń lorda Pelhama, wrozą sobie wojnę, i wszystkie kroki naszego rządu okazują, że się na trwały pokoy nie zaofer. Na kawiarni Loyds stawiono 100 gwineow przeciwko 7, że lord Whitworth dziś ieszcze Paryż opuści. Generał Andreossy już pożegnał Jozefa Banksa i innych przyjaciół, iako też znaiomych i wszystko do odjazdu na pierwszą wiadomość przygotowanie. W ostatnich dniach Francuzi mieli wystać wiele uwiadomczych statkow do swych osad. Xiążę Jorku miał długie z Królem naradzenie. Od 3 dni widać po naszych portach niezmierną czynność, i coraz więcej okrętow w komis biorą. Wczoray lord Nelson odprawił długą radę z prezydentem admiralicyi lordem St. Vincent, a dziś do Chattamu odjechał, gdzie na okręcie 112 armatnim Victory swą banderę zatknie. Jest mianowany dowodzcą śródziemnomorskiej flotty. Maytkow po wszystkich portach bez względu na protekcyą filnie werbuia, a w tym tygodniu flotta kanałowa wyjdzie na morze. Lord Keyt odebrał rozkaz z zma szyb-

koplynnemi wojennemi statkami bydź w gotowości do wyyscia pod żagle. W Woolwichu pracują nad uzbroieniem wielu bombardyerskich statkow. Wyszłe z Portsmutu 6 statkow kompanii wschodnioindyjskiej odebrały rozkaz nie oddalać się bez konwoiu. W Portsmucie uzbraiają 8 wojennych okrętow dla przestania woysk do Irlandyi. Z Liwerpoola 17 regiment dragonów już do Dublinu odpłynął.

Xiążę Bedford ma tu wkrótce z Paryża powrocic. Pisał do P. Foxa, że niebezpieczno dla Anglików dłużej w Paryżu bawic, i że lord Whitworth radził im iako nayspieszniey wyieżdżać.

Względem podrzuconego listu do lorda prezydenta mamy następującą wiadomość: d. 4 t. m. pokazał się iakiś człowiek w pocztowym powozie na gościeńcu z Kentu i wszędzie się pytał, czyliby goniec już przebiegł lub nie? Odmienił konie w Dartfordzie, i do Dowru pośpieszył. W drodze napotkał dyliżans, i dowiedział się na zapytanie, że się w nim neapolitański goniec znaydował. Wrocil się z dyliżansem do Dartfordu, i namowił gońca, aby się do iego prześiadł powozu, a tym sposobem prędzey do Londynu przyspieszył. Przyjechał wraz z nim do wydziału lorda Hawkesburego, gdzie goniec swoje depesze złożył. Z nim potem poszedł na śniadanie, i namowił gońca, ażeby list, (który był sfałszowany) na drodze Citty w giełdzie oddał, co goniec dość często bywający w Londynie w rzeczy samey uczynił.

W. Sułtan przesłał w upominku dla Xięcia Jorku, piękny i dyamentami suto obsadzony pałasz, którego wartość 1500 f. szterlin: (60,000 zł. pol.) wynosi.

Nasze pisma twierdzą, że rząd francuzki proponował pewnemu północnemu dworowi

zaczepne i odporne przymierze, które jednak do skutku nie przyszło.

Podług wieści odebranych w Styczniu przez nasz rząd wschodnio-indyjski od angielskiej faktoryi w Kantonie, jeszcze zamieszki w Chinach uspokojone nie były. Rokosze zagrozili Kantonowi, gdzie się Europejanie wraz z Kraiowcami uzbroidli. — Oddział rokoszan w iedney z Chińczykami utarcze, 3000 ludzi utracił.

Nasze pisma zawierają wyrok w główney francuzkiej kwaterze od jenerała Montricharda w Bredzie wydany, którym kommissarz rządowy postanowiony został; tego zaś obowiązki podług 7 artykułu wyroku na staranności o utrzymanie armii i na wybieraniu kontrybucyi zależą. Ob. Dedem tot den Geldern miał być z Hagi w nader ważnem zleceniu tyczącem się dzisiejszej okoliczności do Paryża wystany.

Dnia 12. Maia.

Wczoray przybył tu z Petersburga posłaniec stanu Hunter. Natychmiast wiele fałszywych rozeszło się wieści. Powiadano, że posłaniec stanu wraca z Paryża poprzedzając lorda Whitworta, który miał się już na angielskim lądzie znajdować, i t. d. Z niecierpliwością oczekujemy z Paryża rozwiązania tej wątpliwości. Tym czasem w przypadku wojny wszystko tu jest w gotowości. Kommandanci morscy otrzymali rozkaz być w pogotowiu do rozpoczęcia nieprzyjacielskich kroków na pierwsze skinienie i flotta kanałowa wkrótce pod żagle wyjdzie. Lord Keyt na północnem, a Nelson na śródziemnem morzu dowodzcami mianowani zostali.

Dnia wczorayszego Król Jmc odprawił tajną radę, na której się P. Addington, Xzę Portland, i lord Hobart znajdowali. Domyślają się, że tam wygotowano zakaz wywożenia saletry i innych artykułów.

Admirał Cornvallis już przybył do Torbau, gdzie wczoray obją kommandę nad kanałową flotą.

Na przełożenie sprawującego interessa duńskie P. Guldenpalma, że r. p. chybiły urodzaje w Norwegii, pozwolono na wywiezienie 5000 korcy zboża, bobu, i ięczmienia z portów szkodzkich do Norwegii.

Wczoray wyjechał Król na spacer właśnie pod ten czas, gdy zbiegłego żołnierza z Wincheitera chłostano, Król Jmc raczył mu resztę kary darować.

Wczoray P. Addington przyniósł do izby niższej kopie wydanych od tajney rady rozkazów, przez które zakazano wywozu wszelkich marynarskich i wojennych potrzeb. Do Hawru i Ruenu wiele dotąd takowych artykułów wyprowadzano.

Z Paryża d. 9. Maia.

Jeszcze do tego momentu nie mamy nic pewnego względem interessów z Anglią. Dziś po południu lub intro rano spodziewamy się gońca z odpowiedzią angielską, którego lord Whitworth do Londynu wysłał.

Stychać, że jenerał Rochambeau powróci z St. Domingi, a jego miejsce jenerał Lapoye zastąpi.

Monitor mieści w sobie 2 arkuszowy wyrok wynagrodzeń w Niemczech, przez J. C. K. M. ratyfikowany.

W tymże Monitorze czytamy listy podziękowne do Bonapartego kantonow Ury, Unterwaldu, i Szwitzu, za iego posrzednictwo wraz z odpowiedzią Bonapartego. Oświadczają on swoje ukontentowanie z tego podziękowania, i między innem do landmiana i rządu unterwaldenskiego wyraża. "Tytuł przywrociciela wolności Tella potomków, jest dla mnie szacowniejszy nad nayokazalsze zwycięstwo. W dziele posrzednictwa miałem na celu tylko dobro Helwetow, i stawiałem się

w myśli za iednego z waszych współziomkow. Zapomniycie o dawnych kłótniach i rozróżnieniach waszych &c. " Rada Szwicu dziękowała szczególnie Bonapartemu za przywrocenie wolności ich oycow, i dodała: „ Mieszkańcy tego kantonu dowiodą światu, że ich przyjaźń równie jest trwała, iak wstępną widok wszelkiej niewoli. „ Bonaparte landmanowi tego kantonu tak odpisał: „ Z ukontentowaniem odebrałem wasz list pod dniem 14 kwietnia pisany, z którego dowiaduję się, że dzieło moiego pośrednictwa jest dziełem waszego szczęścia. Zawsze przyjaźń moja dla was zachowaną będzie. Pomimo wszelkich, iakiebym mógł mieć, zatrudnień, zawsze będą mieć sobie za powinność i lubąkorzyść, przykładać wszelkich nsiłowań, ku utwierdzeniu wolności i szczęścia waszego. „

Z małych też kantonow spodziewamy się co chwila listow podziękownych.

Jenerał Lauryston nie do Londynu, ale na obeyrzenie brzegów nadkanatowych był pojechał.

Jenerał Mortier odjechał stąd do Bruxelli. Ciągłe tu robią przygotowania do odlazdu w tamte strony pierwszego konsula.

Znacznieysy Anglicy już stąd powyieźdzali. Argus zbija niestłusne obawy, któremi są napelnieni tuteysy Anglicy o swoje osoby w przypadku wojny.

Pierwszy konsul pisał do prefekta bruzelskiego, że po nkończeniu posiedzeń ciała prawodawczego pusi się w podróż do Niderlandow.

Wynaleziono teraz nowy rodzaj telegrafow, z wany Telegrafem tajnym, który tem się różni od zwyczajnego, że poruszenia iego tym tylko są widome, którzy z sobą korrespondują. Montgolfier przestał niedawno przez ten telegraf następujące wyrazy: " Jego serce chce nas uchronić od wojny, a iego gieniusz niekaże się iey lekać. „

Będący rodem z Lionu, a weszły do służby kompanii wschodnioindyjskiej angielskiej Klaudyusz Martin, który w stopniu J. M. w Luknowie w Indyach 1800 umarł, odkazał testamentem 200,000 rupiow (800,000 zł. pol.) na dobroczynne ustanowienia w Lionie. Teraz rząd zezwolił na wystawienie mu posągu z obrazem na publicznym miejscu w Lionie.

Dnia 10. Maia.

Pierwszy Konsul d. 7 t. m. znajdował się w wielkiem niebezpieczeństwie, które mogło bardzo szkodliwe zasobą skutki pociągnąć, ale przez przytomność umysłu uniknął go szczęśliwie. O godzinie 3 po południu wyjechał w karyolce naspacer do ogrodu ze swą małżonką, konsulem Kambaceresem i innemi osobami. Kolaska była od 4 młodych koni ciagniona, któremi sam Bonaparte kierował. Z hukane konie obaliły baryerę, i raptem się cofnęły. Pierwszy konsul skoczył na bok bojąc się upaść naprzód i upadł o kilka kroków od pojazdu, ale szczęściem nieponiósł innego uszkodzenia, oprócz lekkiego wywichnięcia ręki. W nocy z d. 7 na 8 spał dobrze, a wczoraj z rana już się w Malmezonie przechadzał.

D. 7 lord Whitworth znajdował się na obiedzie u ministra wojny Bertiera.

Maytkowie zbiegli zagranicą, którzy po powracali lub jeszcze przed 21 Września powrócą, mają być do służby przywroceni i zupełne otrzymają przebaczenie.

Zboża i winnice obiecały bardzo obfite żniwa, i dotychczasowe zimna wcale im nie zaszkodziły.

Trybunat i ciało prawodawcze odroczyły swe posiedzenia do d. 16 t. m.

Dzisiejszy Monitor mieści w sobie wyroki, na mocy których radcą stanu Thibeaudeau jest mianowany prefektem departamentu uyscia Rodanu, a Karol Lacroix prefektem Zyrondy. Prefekt Dubois powraca do rady stanu. Ob. Begouen z Hawru został mianowany radcą stanu, a Ob. Chabau prefektem departamentu Renu i Mozelli.

Z Berlina d. 21. Maia.

Wczoraj po południu przybyła tu sztafeta wiadomość, że lord Whitworth na rozkaz rządu angielskiego d. 12 t. m. w wieczor wyjechał z Paryża.

GAZETY KRAKOWSKIE

W NIEDZIELĘ DNIA 29. MAIA 1803.

Rozmowa między Dydoną Królową Kartagińską i Kurcyuszem.

(Z Neywiedzkiej Gazety.)

Anne delendu est Carthago?

Wniosek w senacie Rzymskim.

Dydoną.— Ty rzymski rycerz? ty mężny Kurcyusz, któryś się dla twojej oyczyzny poświęcił?— Czemużes mnie o tem nieprzyjacielski ciału mojej oyczyzny nie ostrzegł? Dydonasz ma rozmawiać z Rzymianym!

Kurcyusz.— Śmierć, Wielka Królowo, wszystkich nas jednoczy; w tej państwie uścisną wszystkie nieprzyjaźni i narodowe nienawiści. Są to tylko przypomnienia tamtego świata, o których bez namietności rozmyślać możemy; tu na polach wiecznego spoczynku Dydoną i Kurcyusz, Scypio i Annibal powinni być przyjaciółmi.

Dydoną.— Tam na kawałku ziemi w Afryce, niedaleko Tunis wystawiłam miasto Kartagę. Utworzyłam państwo, które długo opierało się zwycięztwu Rzymian. Co za męstwo, co za odwagę, co za wielkość i wspaniałość wystawiło wczasie to miasto! Lecz w coż się obrociły bohaterzkie czasy mego państwa?

Kurcyusz.— Barbarzyńcy jeszcze do tego czasu nazywają to miejsce, na którym twoja stolica była zbudowana, przyładkiem Kartagi; niedaleko niego na afrykańskim brzegu znajduje się teraz gniazdo rozbojników, które Rzepitą tunetańską nazywają.

Ta sprzymierzona z Algierem i Trypołem, formuje Barbaryą, której mieszkańcy są rozbojnikami.

Dydoną.— A Rzymianie po zburzeniu oyczyzny bohaterów mają się teraz lepiej?

Kurcyusz.— Żąb czasu (cicho jednak muszę powiedzieć) więcej dokazał niżeli wszyscy bohaterowie, którzy cały świat swą chwałą napełnili. Rzym podobnie jak Kartago utracił swoje znaczenie. Miasto stoi jeszcze po części. Po upadku Rzymian otrzymało znaczenie moralne: tam była stolica chrześcijańskiej filozofii, i do dziś dnia po okropnych zdarzeniach jest jeszcze godnem podziwiania. Potrzeba się prawdziwie zastanowić nad rozrządzeniami Nieba: iedne państwa upadają, drugie się podnoszą; ieden kraj gubi drugi, i nowe powstają państwa z rozszerzonymi granicami, aby w czasie z tym większym łoskotem się obaliły.

Dydoną.— Takim jest każde ludzkie dzieło. Na próżno dążemy do wielkości, którą czas znowu pochłonie. Ktoż sobie mógł wystawić, żeby potomkowie Eneasza, którego w jego nieszczęściu po przyjacielu do mego miasta przyjął, zburzyli moje państwo? Potomkowie tego założyciela rzymskiego ludu, który całemu światu panował?

Kurcyusz.— Dłusiejszych czasów dla wymowienia podobnej niewdzięczności, wynaleziono wyraz *Polityka*. To sztuczne słowo nie zna żadnej wdzięczności, odrzuca to wszystko, co dla każdego prywatnego człowieka jest świętem, i może wszy-

skich dobrych i złych sposobow użyć, dla dopięcia swego zamiaru.

Dydona.— Obrzydły wyraz!

Kurcyusz.— Kartagińczykowie podgarnęli pod siebie cały handel na śródziemnem morzu; pozakładali osady na wyspach Sardynii i Malcie i chcieli jeszcze w Sycylii jedną założyć. Atakowali miasto Messynę, które było z Rzymianami sprzymierzone. Mogliż więc Rzymianie tak potężnego sąsiada w bliskości cierpieć? Wszczęta się z tego wojna, która dwadzieścia cztery lat trwała, i którą nazwano w roku 242 przed narodzeniem Chrystusa Pana, pierwszą punicką wojną.

Dydona.— Tu nżyto już wyrazu *Polityka*, chociaż jeszcze na ow czas nie znano tak dobrze jego znaczenia.

Kurcyusz.— Zrobiono pokoy, lecz ten trwał krótko. W roku 218 przed narodzeniem Ch. P. opanował Annibal miasto Sagunta w Hiszpanii (dziśsiay Mororede). To było powód do drugiey punickiey wojny. Annibal plądrował z 32,000 woyska całe Włochy; Rzym był bliski podbicia; lecz rozpkoszne leże Kartagińczykow w Kapui, zmiekczyły żołnierza, a Rzymianie zyskali czas pokrzepienia się. Annibal musiał całe Włochy opuścić. Trzecia wojna punicka zaczęła się w roku 149 przed narodzeniem Ch. P. i tylko lat trzy trwała. Scypio opanował i zburzył Kartagę. Państwo i miasto Kartagińczykow trwało blisko lat 700.

Dydona.— Smutne wspomnienie!

Kurcyusz.— Oba państw jednakowe było przeznaczenie. Rzymianie zawsze na lądzie czynili zdobycze, i pomnażali przez to liczbę swych wołowników, Kartagińczykowie zaś zamknęli w niewielkim obrębie nad brzegami Afryki, nie dzierżyli za sobą iak tylko pusty i nieludny kraj. Była to więc wojna między lądową i morską siłą. Procz tego rząd Kartagińczykow był tego rodzaju, że wewnętrzne fakcye zawsze pomiędzy sobą w wojnie były, z czego Rzymianie umieli zręcznie korzystać. Zrobili Sycylianow i Sardynczyków swemi sprzymierzeńcami, którzy poczytali sobie za szczęście, że tak waleczny lud, iakiem już byli pod ów czas Rzymianie, mieli po sobie; lecz wkrótce ulegli pod iarżmem sprzymierzeńców.

Dydona.— Handel był zawsze łakotkiem wielkich państw. Wenecya, Portugalia, Hisz-

pania, Genua, anzeatyczne miasta, Hollandia, Francya, Anglia na przemiany się nim cieszyły. Ah, iakże on przebiega!

Kurcyusz.— Jeszcze dziś widzimy podobieństwo ubiegania się między Rzymem i Kartagą, a założenie rzymskiego senatu: *Anne delenda Carthago*, wychodzi dziś na *Anne delenda Anglia!*

Dydona.— Różnica iak niebo do ziemi!

Kurcyusz.— Kartagińczykowie pobici zostali od Rzymian wysadzeniem woysk na brzegi Afryki. Angielskie Kartago podobnemże sposobem będzie atakowane.

Dydona.— Lecz Kartago była szczupłym kraiem, który zaledwo 40,000 woyska mógł wystawić, Anglia zaś może 200,000 wyprowadzić.

Kurcyusz.— A Francya 500,000 bitnego żołnierza.

Dydona.— Lecz wysadzenie tylu tysięcy? mniejszże iż się wszędzie uda, iż szczęśliwie przepłynie, iż angielskie floty, które ochaczają porty, z których wyprawy wysię mają, nie czynią przeważający różnicy między Kartagą i Anglią?

Kurcyusz.— Prawda, iż wiele zachodzi trudności. Lecz te znaydowali i Rzymianie po części; nie za pierwszą, nie za drugą, ale dopiero za trzecią wojną punicką upadła Kartago. Pierwsza francuzka wojna trwała 8 lat; teraz zacznie się druga; jeżeli ta się nie uda, będzie trzecia, a może nawet czwarta i piąta, ponieważ to jest dowiedziona rzecz, iż z pomiędzy dwóch walczących ten uleść musi, który ma mnieyszą ludność.

Dydona.— Ludność Francyi iestże dużo większą od angielskiey?

Kurcyusz.— Odwie trzecie, części, a jeżeli jeszcze przydamy do tego sprzymierzeńców Francyi, tedy liczba francuzkiego żołnierza przeciw Anglii, iak jeden przeciw siedmiu będzie.

Dydona.— Lecz angielskie floty, iay osady, iay przewaga na wszystkich morzach?

Kurcyusz.— Londyn iest Kartagą; skoro on upadnie, upadną i osady. — Jakże w ten czas Europa będzie wyglądać? iakże się lądowe mocarstwa zadziwią, i biąc się w piersi wyznai: — *Peccavi!*

Dydona.— Widzę, ślachetny Rycerzu! że tak rzeczy bierziesz iak dawniey Rzymianie myśleli. Ją jednak zawsze tego iestem zdania, że Anglia co do sił nie może być przyrownana do Kartagi.

Kurcyusz. — Ja wyciągam wnioski z wzajemnych stosunków i myślę przeciwnie.

Dydona. — Rozmawiam z Rzymianem, ale zdaje mi się, że słyszę Francuza mówiącego. — Tym czasem do zobaczenia.

Dydona królowa fenicyjska, uciekając przed bratem Pigmalionem, którego iey męża Sicheusza zabił, wyładła z swemi skarbami na brzeg Afryki, i wyprosiła sobie tyli kawał ziemi, ile wołowa skórą zakryje. Tam założyła osadę i miasto Kartagę. Przyjął Eneasza bardzo uprzejmie i pokochała się w nim. Jaobas, iego współ zalotnik i syn Jowisza, oskarżył Eneasza przed swoim oycem, który mu nakazał opuścić Kartagę. Dydona przejęta żalem z powodu iego odjazdu, we-

szła na stos pod pozorem ofiary i życie sobie puginatem odebrała.

Markus Kurcyusz rzymski rycerz poświęcił się na uratowanie oyczyzny w roku 362 przed narodzeniem Chrystusa Pana. Ziemia rozpadła się była na jednym publicznym mieyscu; rządzono się wyroczni, która odpowiedziała, iż ta szpara tym tylko może być zapelniona co Rzymianie mają najdroższego. Kurcyusz zapalony młodzian, mniemał że Bogowie chcą ludzkiej ofiary, i w przytomności licznie zgromadzonego ludu wskoczył uzbrojony na koniu wtę przepaść, i uchodził u zabobonnego ludu za zbawcę oyczyzny, ponieważ, iak mówią, szpara niedługo się zamknęła.

D O N I E S I E N I A.

Ponieważ Ur. Maiewski odstąpił zalicytowanej dzierżawy dwóch części wsi Bronczyc w Krakowskim cyrkule położoney do zawakowanych Kanoniy Kollegiatowych S. Michała należących: przeto powiorna licytacya teyże dzierżawy 11 Czerwca t. r. w tuteyszey kancelaryi cyrkularney, odprawiać się będzie.

Zaczynamy mający ochotę wzięcia na siebie pomienioney dzierżawy stanawszy tu na terminie postanowionym o 9 godzinie z rana, czwartą częścią ceny fiskalney 1135 ryń. wynoszącej mianowicie 284 ryń. na zakład mieć przy sobie powinni.

Oprocz tego ogłasza się, że 15 Czerwca t. r. należące do prebend prostych dzieściny bronzyckie w Niedzicy, i Wyciążu, tudzież w Krakowskim cyrkule z gruntu włościańskiego w Szreniawie na trzy lata w dzierżawę puszczone będą. Cena fiskalna pierwszych 125 ryń.; drugich 90 ryń., a trzecich 12 ryń. 30 kr. wynosi; każdy zaś licytujący zakład oco sieiny przed licytacyą złożyć obowiązany będzie.

Z C. K. Cyркуlu Krakowskiego. Dnia 9 Maia 1893.

Riedheim, starosta cyrkularny.

Dnia 13 Czerwca r. b. o godzinie 9tej zrana będzie Budynek drewniany na podworzu w kamienicy funduszu edukacyjnego pod Nrem 606 na Szpitalney ulicy w Krakowie znajdujący się, w tey samey kamienicy więcey dającym za gotowe pieniądze sprzedany, co każdemu ninieyszym do wiadomości publiczney się podaje.

Z C. K. dóbr krajowych zachodnio Galicyyskiej Administracyi.

W Krakowie dnia 21 Maia 1893.

C. K. sady szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej wiadomo czynią: że znajdującą się w malsie krydalney po ś. p. hrabim Józefie Ossolińskim pozostałej Biblioteka tu w Krakowie w domu Żelichowskich na ulicy Swieckiey pod Nrem 336 sytuowanym, wraz z Obrazami na miedzi rżniętymi i różnemi mappami przez licytacyą publiczną za gotową przez kupujących wczasie samey licytacyi zapłatą sprzedawana będzie; która licytacya dnia 24 Czerwca r. b. o godzinie 9 zrana, a o 3 godzinie z południa zaczynać się, i tak aż do zupełnego iey ukończenia (wyjawszy dni niedzielne i święta) kontynuować się będzie.

Ku na życzącym sobie wolno jest katalogi Bibliote-i Ossolińskiego w części Iwszey i IIgley u Drukarzów Traßlera, Maja i Grebla tu w Krakowie za 6 zł. pol. sprzedawane kupić sobie i tak o własności książek wprzod się przekonać.

Dan w Krakowie dnia 29 Marca 1893 roku.

Jozef de Nikorowicz.

Karol de Reinheim.

Chrastianski.

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Krakowskich Gall. Zachod. Elsner.

Ktoby sobie, życzył z Nowego Miasta prowadzić żyto i owies do Krakowa, od korca żyta na miłę gr. 9 od owsa na miłę gr. 6 dostanie, to niechay się zgłosi do Pana Parisota na Floryańską ulicę, i zato będzie srebrną monetą wypłacone. W Nowym mieście ma się udać do Ludwika Parisota, w Krakowie do Piotra Parisota.

Rozporządzenie Cesar: - Królew: Prezydium Kraiowego w Galicyi Zachodniej.

C. K. Cyrkularna Kassa w Lublinie umocowana do wymiany mieysko-wiedeńskich bankocetli piędziesiąt ryńskowych, które z kursu wyłączone być mają. — Drugi paragraf Należytego Patentu pod 28 Marca b. r., którym nakazano ściągać na powrót mieysko-wiedeńskie bankocetle po piędziesiąt ryńskich, dla umorzenia ich od 1 Sierpnia tego roku, opiewa: że te bankocetle po 50 ryńskich we wszystkich kassach bankocetlowych aż do ostatniego Lipca tego roku na bankocetle innego gatunku mieniane będą.

Ale ponieważ zachodnio-galicyskim obywatelom zawiślanym, osobiwie w najodleglejszych od Krakowa ku Moskwie i Prusom położonych cyrkulach pogranicznych z wielką przychodziłoby trudnością, gdyby swe piędziesiąt ryńskowe bankocetle do tutejszey bankocetlowey kassy dla wymiany posyłać musieli: przeto chcą sprawić ulgę tymże obywatelom stosownie do wysokiey odezwuy prezydualney Kamery nadworney pod 15 tego miesiąca nadać się cyrkularney kassie lubelskiej ta sama moc, co i tutejszey kassie bankocetlowey, ażeby odąd aż do końca Lipca bieżącego roku piędziesiąt ryńskowe bankocetle z kursu wyłączyć się mające mieniała.

Ktore to urządzenie podaje się do wiadomości z tym dokładem: iż po upłynieniu tego terminu pomienione tyle razy bankocetle po piędziesiąt ryńskich w kassie cyrkularney lubelskiej tym mniej mieniane będą, ileżę podług 3 §. przytoczonego na początku Patentu tylko w bankocetlowey kassie daley przyjmować się mogą.

Dan w C. K. mieście stołecznym Krakowie dnia 25 Kwietnia 1803.

Jan Nepomuc Graf de Trautmansdor,

§. C. K. M. A. Komornik, tajny Konsyliarz, i

Gubernator w Krol. Galicyi Zachodniej.

Ad Mandatum Cæs. Reg. Præsidiu Galiciæ Occidentalis.

Ignacy Lachnit.

Dnia 1 Czerwca r. b. będzie z strony tutejszey C. K. dobr kameralnych administracy grunt Laternia zwany, to jest za Rudawą leżący i parkanem obtoczony Plac dla składu drzewa na 3 lata przez publiczną licytacją więcej dlaćemu zaarendowany. Præmium fisci roczne jest na 300 ryń. ustanowione. Życzący sobie nabycia wspomnioney arendy, zaopatrzwszy się w 10 procentowe wadium mają się o godzinie 9 zrana w zwyż wyrażonym terminie w C. K. dobr Kameralney Administracyi na S. Jana ulicy pod Nr. 486 znajdować.

Datt. w Krakowie dnia 4go Maja 1803.

v. Textoris.

Z powodu, że łazienki nad Rudawą niedaleko Wizytek na ulicy Biskupiey pod Nr. 63 już wystawione i wszelkiemi wygodami potrzebnymi opatrzone zostały, donosi niżej wyrażony Prześwietney Publiczności z tym dokładem, iż od 30 Kwietnia zaczęły się kąpiele, i że ustanowiwszy dobrą usługę i prócz biliaru inne przyzwoite przysposobiwszy zabawy, spodziewa się ziednać sobie zupełne ukontentowanie. Cena kąpieli dwoiaka, mianowicie po 20 i 14 kraycarow. W Krakowie d. 22 Kwietnia 1803.

Andrzej Auer, mieyski chirurg.

Kąpiele z wodłmineralnych w Krzeszowicach otwierają się podług zwyczaju od d. 1go Maja r. b. Cena stancyi i kąpieli jest ta sama jak w roku przeszłym. Poczyniono tam wiele odmian i urządzeń, służących nie tylko do wygody i zabawy gości, ale nadto dla pomnożenia skutkow kąpieli. Przyjęto nowego traktyera, który największey dołoży staranności dla służenia gościom po mierney cenie dobrem iedzeniem, trunkami i innemi do ochłodzenia służącymi napojami. — W Krzeszowicach dnia 1go Maja 1803.

Filling medyc: Doktor.

(Przy dzisieyszey Gazecie znajduje się drugi dodatek.)

GAZETY KRAKOWSKIE

W Krakowie dnia 29. Maja 1803.

DONIESIENIA.

Z Rozkazu Jego Rzymsko - Cesarzkiej, a na Węgrach i Czechach Królewsko - Apostolskiej Mości, niniejszym wiadomo się czyni:

Iż Pan Miłościwy Nasytawiey uważyc raczył, że się wielu podczas ostatney wojny z woysk C. K. zbiegłych żołnierzy dostało w nayodlegleysze kraie Europy, a niektórzy zapędzili się nawet w inne części świata, gdzie ich wiadomość o ostatnim w roku 1800 wydanym Pardonie jeneralnym nie doszła, lub gdzie w stanie nie byli korzystania z tey łaski, że zaś wielka liczba takowych ludzi od owego czasu z naywiększych odległości powróciła, błagając się teraz po części w obcych krajach sąsiedzkich i pragnąc tym bardziey powrotu do swojej oyczyzny lub opuszczonych chorągwi, ile że się z publicznych doniesień, gazet, i innychz wiadomości dowiedzieli, że w C. K. woysku służba dożywotnia nadal zniesiona, a kapitulacyia na pewne lata usług woyskowych wprowadzona została.

Ażeby więc takowi ludzie, którzy za swoy występki skutkami onego ukarani, wycierpiawszy tyle nędzy, już odpokutowali, dostąpili sposobności poprawienia błędu popełnionego, i w przyszłym czasie stali się uczestnikami korzyści, iakie ścisłe zachowanie obowiązkow każdemu wiernemu żołnierzowi i poddanemu w C. K. krajach przynosi, zaczym Cesarz Jegomość z naywyższey dobroćliwości postanowić raczył, ażeby Pardon jeneralny na ośm miecy był rozpisany.

Stosownie więc do tey naywyższey uchwały następujące czynią się rozporządzenia:

Po 1sze. Przeciąg tego na 8 miesięcy znówu danego jeneralnego Pardonu zajmnie czas od 1 Maja do ostatniego Grudnia 1803.

Po 2gie. Wszystkim zbiegom C. K. armii, którzy w przeciagu tych ośmiu miesięcy do służby opuszczoney dobrowolnie powrociwszy w kraju do tey lub owey kommandy woyskowej, regimentu, lub każdego innego urzędu, a za granicą do C. K. poselstw lub werbunkow w Rzeszy niemieckiey będących zgłoszą się, i żądając za krzywoprzyśięstwo na dal w służbie C. K. zawsze zostawac poślubią, publicznie i nienaruszenie zabezpiecza się darowanie wszelkiey kary, i scigania, zupełne przywrócenie honoru i dobrej sławy. Niema różnicy między zagranicznym lub rodakiem w C. K. dziedzicznych krajach lub za granicą teraz przebywającemi, albowiem wszyscy bez najmniejszey sprzeczki, wątpliwości lub przeszkody przyjmowani, i do odprawiania zwykłej służby woyskowej przypuszczani bydz mają, a błąd ich przez opuszczenie chorągwi popełniony wieczną pokryje się niepamięcią.

Po 3cie. Powracającym, którychby już do istotney służby woyskowej za zdolnych nieuznano, wolno będzie zamieszkać w C. K. dziedzicznych krajach.

Po 4te. Od łaski w poprzedzających artykułach zabezpieczoney ci tylko są wyłączeni, którzyz procz tego, że zbiegli, inną iaką zbrodnię popełnili.

Po 5te. Równie są i te osoby wyłączone, które umkną może po ogłoszeniu tey Naywyższey Uchwały; owszem wyraźnie waruje się kara w artykułach woyskowych na takich zbiegow postanowiona.

Po 6te. Ażeby zaś reszta zbiegow od tey łaski nie wyłączona z tym większą ufnością poszła za głosem powinności i obowiązku wykonaney już przedtym przyśięgi, wraz wszy-

ślim Jenerałom, Pułkownikom, i innym Officerom zaleca się najsćisćysze zachowanie zabezpieczonego powracającym przebaczenia, tudzież staranność naczulsza, aby każdy z innych dopełniał sumiennie zapewnionych im warunków.

Po 7me. Gdyby jednak pomiędzy temi utaskawionemi zbiegami tak zapaniętate znalazły się osoby, iżby nie zważając na dobroć Naywyższego Pana Miłościwego w krzywoprzysięstwie swoim trwały, i danemu teraz na ośm miesięcy Pardonowi daremnie upływać daty; tedy według zupełney surowości ustaw woyskowych traktowane być mają.

Zaczym na wszystkie urzędy najsćisćyszy wkłada się obowiązek skutecznego ich śledzenia i poymania, skoro tylko niniejszy na ośm miesięcy wydany termin upłynie, a to wszelkimi ich ręku powierzone mi środkami. Kara woyskowemi artykułami postanowiona bez względu i łaski wykonana na nich będzie, i na zawsze od każdego Pardonu przyszłego wyłączeni zostaną.

Dan w Wiedniu szesnastego Kwietnia tyśiąc ośmset trzeciego roku.

ARCY KXĄŻĘ KAROL,

Marszałek Polny.

(L.S.)

Jurydykcy Dominikalna Opoczyńska, każdemu komu o tem wiedzieć należy wiadomo czyni, iż na instancyą Licmana Rosenberg i Szyi Wagensperga prawem przekonywających Dobra nieruchome to jest: Plac i z domem, tudzież oddzielny plac w mieście J. C. K. Mci Opocznie w ulicy Żydowskiej leżące Szlamy Rabinowicza Fasler zwanego własne, podług aktu pod dniem 21 miesiąca Stycznia r. b. w Summie ryń. 322 kr. 57 opaxowane, na satysfakcyą summy czer. zł. 86 zł. 9 pol. dekretemi tak mieyscowey Jurydykcyi Dominikalney Opoczyńskiej, iako i Naywyższego Appellacyynego Trybunału Krakowskiego wraz z prowizyami po 5 od 100 od dnia 25 gbris 1796 rachować się mianami przysądzoney, dnia 10 Junii r. b. 1803 o godzinie 9 z rana w Ratuszu miasta Opoczna przez publiczną licytacją sprzedane będą, pod następującemi warunkami:

1mo. Iż każdy Licytant przy zaczęciu licytacji dla zapewnienia takowey totą część summy szacunkowey iako vadium złożyć obowiązany, tudziesz:

2do. Ż Wierzycielami względem należytości (iezeliby na tych Placach i Domie iakową Hypotekowaną wykazali) ułożyć się, lub też takowy dług z summy sprzedażney za sprzedaż wynikającej, zaraz wypłacić powinien lub nakoniec gdyby żadnych hypotek nie było:

3tio. Summe z zalicytowania wyniknąć mającą, w ciągu trzech dni pod utratą vadii do depozytu teży Jurydykcyi wypłacić ma i musi, potraciwszy sobie z niey złożone na vadium kwantum.

Wszyscy więc Wierzyciele mający swoje hypoteki lub prawa do rzeczonych Placów i Domu, niniejszym Edyktem do okazania tu w przeciagu ustanowionego licytacji terminu swoich należytości hypotekalnych zapożywiają się z tym ostrzeżeniem, iż po upłynionym tym czasie iuż więcej słuchani nie będą i gdyby nawet, iakowe legalne prawa lub summy mieli, takowe iuż nie z tych Placów i Domu, lecz z inszych funduszów poszukiwać sobie będą musieli, nareszcie

4to. Każdy mający chęć licytowania, na oznaczonym terminie ma się stawić i temuż akt detaxacyi w Kancellaryi tuteyszey Jurydykcyi przeyrzeć sobie niewzbroniono jest.

Signatt. Opoczno w Jurydykcyi Dominikalney Dnia 9 Maia 1803 roku.

Jozef Osfinowski.

Podaje się do wiadomości, że 4go Czerwca t. r. folwark mieyski Zamłynie zwany na 3 lata, od 24 Czerwca 1803 aż do 24 Czerwca 1806 naywięcey ofiaruiącemu w dzierżawę wypuszczony będzie, którego cena fiskalna 615 ryń. 30 kr. rocznie wynosi.

Ochotę dzierżawienia mający niech zatym na dniu pomienionym o totęy godzinie przed południem staną na Ratuszu radomskim, ażeby dowiedzieli się o reszcie warunków dzierżawnych, i dokładnieyszych zasiągneli wiadomości o stanie tegoż folwarku.

Z C. K. Urzędu Cyrkularnego w Radomiu d. 6 Maia 1803.

Baron de Mandorf, cyrkularny starosta.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie uwiadomiaią niniejszym Edyktem wszystkich, którym tylko o tym wiedzieć zależy, iż stosownie do żądania Pana Beniamina Finke względem licytacji części Sobieszczańszczyzna za 8061 zł. pol. 15 gro. oraz części Kłodnieszczyzna zwaney za 12,410 zł. pol. podług dzieła detaxacyi, które każdy chęć kupienia mający w sądowey Registraturze zobaczyć może, oszacowaney, w Tarnawce w Cyrkule Jozefowskiem leżacey, a prawem przekonanego P. Wojciecha Gano dziedziczoney na zaspokoienie summy 120 czer. zł.

c. s. c. w tutejszych C. K. Szlacheckich Sądach przedsięwziąć się mający, dzień 27 Czerwca 1803 o godzinie 10 zrana uftanawia się. Na którym to terminie:

- a) Każdy chce kupienia mający czwartą część summy szacunkowej natychmiast w zakład złożyć ma.
- b) Więcej zaś dający, przez wydanie kaucyi, która w 14 dniach od dnia licytacji złożona być ma, zupełne bezpieczeństwo summy przez licytacją wypadłey, aż do mającego nastąpić sądowego rozporządzenia, zapisać; tudzież
- c) Na zaspokojenie prawem przekonywającego część wypadającą w złocie złożyć; nie mniej
- d) Stosownie do §. 436 przepisow sądowych długi te dobra obciążające podług raty od siebie oświadczoney summy na się przyjąć obowiązany będzie, gdyby może kredytorowie przed umówionym wypowiedzeniem wypłacenie swey pretensyi przyjąć wzbraniłi się.

Razem zaś wszyscy Kredytorowie Pana Woyciecha Gano na rzeczonych Dobrach bezpieczeństwo swe mający, stosownie do Nadwornego urzędzenia dd. 22 Sierpnia 1797 roku nieoczekując osobnego przywołania na tenże sam termin do zgłoszenia się z swym prawem, przywołują się, gdyż niestawiający się na tymże terminie, ani uaprzeciw kupującemu lub nabywcy tych Dobr, ani do nichże samych praw więcej nie mają, lecz swego zaspokojenia z summy sprzedarzy, lub innego majątku zadłużonego poszukiwać muszą.

Gołaszewski.

Gruszecki.

Munch.

Z Rady C. K. sądow Szlach. Lubelskich Galicyi Zachod.

Dan w Lublinie d. 24. Marca 1803.

Sahaneck.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa niniejszym podaje do wiadomości, iż Elżbieta Waldberger żona zmarłego tutejszego kupca i mieszczanina Antoniego Waldberger teraz pozostała wdowa takie do sądu wniosła przyrzeczenie, że ona z tym warunkiem: ażeby iey kupiectwo po niedy swoim mężu pozostałe wraz z towarami i ruchomościami sądownie przywłaszczone było, iedyną i prawdziwą dłużniczką wszystkich wierzycielów, którzyby iakowe pretensye z kupiectwa rzeczonego nieboszczyka Antoniego Waldberger lub też z inney iego prostej czynności pochodzące mieli, bydź chce, i zawsze gotową onychże pretensye przeciwko wzmiankowanemu kupiectwu albo osobie iey zmarłego męża miane, pozaspakaiać. Końcem przeto powzięcia w tey mierze zdań wszystkich kupieckich, lub prywatnych wierzycielow, tudzież potem załatwienia tego zamiaru, wszyscy wierzyciele, którzyby tylko iakiegokolwiek rodzaju pretensye albo przeciwko kupiectwu, lub przeciwko samej osobie rzeczonego nieboszczyka Antoniego Waldberger rościć sobie mogli, niniejszemi sądownie powołują się, ażeby w czasie 3 miesięcy to iest dnia 18 Czerwca r. b. o godzinie 10 zrana tu w sądzie osobiście lub też przez dobrze opatrzonych pełnomocnikow stawili się i swoje zdanie na przyrzeczenie z strony pomienioney wdowy Elżbiety Waldberger dane, do protokołu wnieśli, inaczey po upłynioutym owym czasie, jeżeliby się kto niezgłosił, kupiectwo po niedy Antonim Waldberger wraz z towarami, i pozostałemi ruchomościami pomienioney wdowie Elżbiecie Waldberger sądownie przyznanie zostanie.

Drdacki.

Gollmayer.

Łodziński.

Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.

Dnia 10 Marca 1803. roku.

Hohn.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa podaje do wiadomości, iż kamienica s. p. Alberta Soczyńskiego i pozostałey wdowy Salomei Soczyńskiej własna na Kazimierzu pod Nr. 74 stojąca, urzędownie ryń. 2439 kr. 15 oszacowana, dnia 16 Czerwca b. r. o godzinie trzeciej po południu, tu w sądzie na żądanie zwzwyż wyrażoney wdowy przez publiczną licytacją więcej dającemu za gotowe pieniądze sprzedana będzie. Wszyscy zatym ochotę tę kamienicę kupić mający, na pomienionym terminie i miejscu znajdować się mają.

Nakoniec wszystkich wierzycielow którzyby iakowe prawa do niey rzeczywiste mieli, uwiadomia się, ażeby nie oczekiwając osobnych przywołań, z swoimi prawami realnemi na zwzwyż wyrażonym terminie zgłosili się, bo inaczey ten termin uchybiwszy, więcej żadne-

go prawa ani do kamienicy, ani też do iey kupiciela mieć nie będą, ale swojego zaspokoienia z inney substancyi swojego dłużnika poszukiwać będą powinni.

Drdacki.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.

Dnia 22 Kwietnia 1803 roku.

Kozłowski.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa, niniejszym obwieszczeniem po łnie do wiadomości, iż domek drewniany pod Nr. 34 w sekcyi 3 situowany, po ś.p. Reginie i Woyciechu Nowinskich małżonkach pozostały, wartości 75 zł. ryń. na żądanie prawych dziedziców dnia 16 Czerwca r. b. o godzinie 3 po południu, tu w sądzie przez publiczną licytacją za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedawany będzie.

Ochotę przeto kupienia onegoż mający, uwiadomiał się, ażeby na wyznaczonym miejscu, i czasie raczyli się znajdować.

Wierzyciele zaś prawo zastawu czyli hypoteki na nim mający, napominają się, ażeby nie oczekując osobnych w tey mierze przywołań, praw swoich podczas licytacji pilnowali, inaczej żadnego więcej prawa ani do domu, ani przeciwko iego kupicielowi mieć nie będą, ale swojego zaspokoienia z inney substancyi dłużnika swego szukać powinni będą.

Drdacki.

Gollmayer.

Eodziński.

Hirschberg.

Z Rady Magistratu K. C. Miasta Stołecznego Krakowa.

Dnia 15. Kwietnia 1803.

Kozłowski.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej Edyktem niniejszym publicznie wiadomo czynią, że na żądanie prawem pokonywającego P. Franciszka Kietlńskiego dobra Siemieradz z częścią w Błotnicy w cyrkule Radomskim leżące, prawem pokonanych Jana i Felixa Izdebskich Braci dziedziczne, w summie 11,379 zł. ryń. przez przysięgłych detaxatorów oszacowane, w celu zaspokoienia summy 10,000 zł. pol. na rzecz prawem pokonywającego, przez powtorną licytacją publiczną sprzedawane będą, z tym jednak warunkiem: że przyszły nabywca szczerze przez licytacją wypadły w dniach 14 po approbowaney licytacji, do depozytu sądowego wyliczyć, i każdy kupna sobie życzący 10% część szacunku przez detaxacją ustanowionego złożyć jako wadium jest obowiązany, dla pewności aktu licytacji. Którzy przeto dóbr tych nabydź sobie życzą, wzywają się tym Edyktem: ażeby dnia 5 Lipca 1803 roku o godzinie 9 zrana w C. K. sądach tutejszych do powtornego aktu licytacji stanęli.

Oraz i wierzyciele wszyscy bezpieczeństwo na dobrach tych mający, ktorzy osobnego wezwania spodziewać się nie mają, na dzień naznaczony wzywają się z tem ostrzeżeniem: że owi, którzy się w przeciagu terminu wyznaczonego nie zgłoszą, ani przeciw kupującemu czyli obeymniającemu te dobra, ani też do dóbr samych żadnego już prawa mieć nie będą, ale swej satysfakcvi jedynie z szacunku sprzedaży, lub innego majątku dłużnika swego poszukiwać muszą. W Krakowie dnia 2 Kwietnia 1803.

Józef de Nikorowicz.

W. Roskoschy.

Chrafitński.

Z Rady C. K. sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniej
Sterneck.

Uwiedomienie Cesarsko - Królewskiego Gubernium Galicyi Zachodniej.

O podwyższeniu celney komory pogranicznej w przewozie nurskim, na komorę główną wchodową.

Dekretem Naywyższym nadwornym pod d. 15 Lutego t. r. komora w powiecie inspektora Kozienieckiego położona, przewoz nurski nazywająca się podwyższoną została na aktualną komorę główną wchodową.

Zaczym podaję się ta odmiana każdemu do wiadomości. W Krakowie d. 9 Kwietnia 1803.

Cink.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznajmują tym Edyktem Panu

Ignacemu Bystrzanowskiemu: że Żyd Judka Peysakowicz u Sądów tych — o zapłacenie summy 1020 zł. pól. z prowizyą i kosztem prawnym — żalobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość, wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości, gdzie on zostaje, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajduje się, iemuż Ignacemu Bystrzanowskiemu adwokata tutejszego P. Bronickiego, z jego szkodą i jego kosztem zastępcą postanowity, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowej na C. K. państwa dziedziczne przepisanej, rozpocznie się, i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym koncem upomina się: ażeby d. 13 Lipca r. b. sam stanął albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za najskuteczniejsze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie podług opiewu C. K. praw przypisać musiał.

Józef de Nikorowicz.

Karol de Reinheim.

Chraśliński.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Galicyi zachodniej.

W Krakowie dnia 13 Kwietnia 1802.

Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej, oznajmują tym Edyktem Panu Janowi Kantemu Borzykowskiemu: że Pani Maryanna Borzykowska u sądów tych — o zapłacenie summy 100 czer. zł. w złocie z prowizyą i kosztem prawnym — żalobę na niego podała, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosiła.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie on zostaje, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajduje się, iemuż P. Janowi Borzykowskiemu adwokata tutejszego Pana Męcinskiego, z jego szkodą i jego kosztem zastępcą postanowity, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowej na C. K. państwa dziedziczne przepisanej, rozpocznie się, i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym koncem upomina się: ażeby dnia 12 Lipca r. b. o godz. 9 rano sam stanął, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienił i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za najskuteczniejsze osądzi, gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie podług opiewu C. K. praw, przypisać być winien.

Józef de Nikorowicz.

Karol de Reinheim.

Chraśliński.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniej.

W Krakowie d. 12. Kwietnia 1803.

Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmują tym Edyktem Panu Józefowi Grzegorzewskiemu nieprzytomnemu i którego miejsce mieszkania nie jest wiadome: że żona jego Pani Kunegunda Grzegorzewska w proźbie swoiey dnia 29 Listopada 1802 roku podanej przełożyła, iż od niego jako prawego małżonka swego od roku 1797 jest opuszczona. On przeto P. Józef Grzegorzewski wzywa się: ażeby do obcowania z rzeczoną małżonką swoją Kunegundą Grzegorzewską i do utrzymywania iey, podług prawa, należącego się oneyże powrócił; gdyż inaczej, jeżeli w przeciągu roku jednego nie powroci, separacya od łotu i łoża na żądanie rzeczoney małżonki iego, podług prawa cywilnego części Iwszey §. 108 dekretowana będzie. W Krakowie dnia 13 Kwietnia 1803.

Józef de Nikorowicz.

Karol de Reinheim.

Chraśliński.

Z Rady C. K. Sądów Szlach. Krakow. Galicyi Zachod.

Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej wszystkim, którym o tem wieść należy, Edyktem niniejszym wiadomo czynią: iż na proźbę deputacyi wierzycielow

krydaryusza Jędrzeja Śląskiego, dobra Trzciniec do masy tegoż krydaryusza należące, w cyrkule Koneckim leżące, przez publiczną licytacją więcej dającemu sprzedane będą, i do odprawienia w C. K. sądach tutejszych licytacji termin na dzień 22 Czerwca 1803 roku na godzinę 9 żrana naznacza się, następujące stanowią warunki:

1mo Dobra te takim prawem sprzedane będą, jakim prawem ie W. Jędrzey Śląski w czasie podniesionego wierzycielow konkursu trzymał i posiadał.

2do Przyszły kupujący nabywa tych dóbr w tych granicach, w iakich oddane są w administracyą, gdyby zaś ogranice z któreykolwiek strony kłótnia iaką zaszła, Mała krydalna co do takich sporow granicznych do żadney ewikcyi nie będzie obowiązana.

3tio Przyszły nabywca żadnego innego żądać nie będzie inwentarza, ale owszem tym się kontentować musi, kótren podług aktu komorniczego terażnieyszemu iest oddany dzierżawcy, i przez tegoż ma byż powracony.

4to Przyszły nabywca dnia 24 Czerwca 1803 roku zyska prawo dziedzictwa, i tegoż dnia będzie mógł wziąć intromisją, byle obowiązkow, kótore na się wezmie, z swey strony dopełni.

5to Cena tych dóbr mających/byż licytowanych iest summa 230,500 zł. pol. w akcie detaxacyi położona.

6to Każdy licytujący 10tą część szacunku to iest 23,050 zł. pol. nie w kaucyi lecz w monecie lub w bankocetlach zaraz przy licytacji złożyć powinien.

7mo Po ukończoney licytacji, każdy licytujący odbierze swą sumnę, wyiawszy tego, kótren przez z naywiększy podany szacunek stał się dobr nabywcą, kótremu.

8vo Summa złożona w szacunek przez niego ofiarowany policzona będzie.

9no Jeżeliby kupujący szacunku ofiarowanego natychmiast nie wyliczył, iemuż termin tylko dni 14 od dnia licytacji rachować się mających, nie wyłączając nawet dni feryjnych, do zapłacenia tej summy pozwala się, dobra bowiem te tylko za gotowe pieniądze sprzedane byż mogą, wyiawszy.

10mo Gdyby kupujący był oraz wierzycielem masy zadłużoney, i miał prawo pierwszeństwa, w kótorym przypadku wolno mu będzie, pierwszeństwo summ swoich, Extraktem Status Activi & Passivi dóbr Trzcinca z przyzwoitych akt ziemskich wyietyr, natychmiast udowodnić, i takie, ieżeli przynajmniey sumnę 100,000 zł. pol. jednak tylko kapitałną wynosić będą, z summy szacunkowey potrącić, resztująca zaś kwota, po odrąceniu pozostała (oproc 10tej części, kótora zaraz przy licytacji w kwocie 23,050 zł. pol. złożona byż powinna) na dobrach Trzcinca, z obowiązkiem opłacania przez kupującego corocznie prowizyi po 5 od sta, lokowana zostanie; kótora to resztująca kwotę, po nastąpionym masy krydalney rozdziale, wierzycielom podług allygnacyi C. K. sądow szlacheckich Krakowskich wypłaci. Jednakowoż.

11mo Obowiązany będzie kupujący wierzycielom, kótorym po nastąpioney klasyfikacyi i dyspartycyi masy, satysfakcyja w złocie hollenderskim, cesarskim lub inney iakieykolwiek wyszczególnioney monecie należć się będzie, zupełną satysfakcyą w tym gatunku pieniędzy, w iakim im przysądzona będzie, a to bez naymnieyszey z strony masy indemnizacyi, uczynić. Dla czego.

12mo Gdyby licytujący nie był wierzycielem masy, i sumnę szacunkową w dniach 14 do depozytu sądowego złożył, albo gdyby był wierzycielem, i podług obmowy punktu 10go pretensye swoje od summy szacunkowey odrącił, przyięta w prawzie będzie summa w bankocetlach, kupujący jednak obowiązany będzie wierzycielom, kótorym ich pretensye w złocie lub inney iakiey monecie kurs mającey są przysądzone, satysfakcyą podług brzmienia dekretow uczynić, a z złożonych do depozytu bankocetlow odbierze za każdy dukat 18 zł. pol. w bankocetlach, a za srebrną monetę podług iey kursu zwyczajnego, podobnież w bankocetlach wynagrodzenie.

13tio Na przypadek nie wyliczenia (iak wyżey wyrażono) w dniach 14 summy szacunkowey, kosztem i z szkodą kupującego dobra te powtornie licytowane będą, a to bez nowy detaxacyi i bez naymnieyszego względu na protokoł licytacji.

14to A że kupujący z dniem 24 Czerwca r. b. staie się dziedzicem dóbr Trzcinca, idzie zatym, że wszelkie nieprzewidziane przypadki i szkody w dobrach tych od dnia 24 Czerwca 1803 roku zdarzyć się mogące samego kupującego, nie zaś masy tyczyć się powinny.

Wreszcie wszyscy wierzyciele na dobrach tych bezpieczeństwo mający Edyktem niniey-

szym wzywają się ażeby się, z prawami swojemi w terminie wyznaczonym tym pewniey zgłosili, gdyż inaczej ani do nabywcy tych dóbr ani też do dóbr samych żadnego już prawa mieć nie będą, ale swej satysfakcyi z szacunku sprzedaży lub z innego majątku krydaryusza poszukiwać muszą. W Krakowie dnia 30 Marca 1803.

Józef de Nikorowicz.

W. Roskoschny.

Chrajsiański.

Z Rady Ces. Krol, sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniej.
Sterneck.

Drugiego, trzeciego i czwartego Czerwca t. r. o 9tej godzinie z rana następujące prebendy nawięcey offiaruiącym, a to plebanie na rok jeden, proste zaś prebendy na trzy lata przez publiczną licytacją w tuteyszej kancelaryi cyrkularney w dzierżawę wypuszczone będą.

- | | |
|---|------------------------------------|
| 1. Sandomirska Scholasterya. | 11. Baczowiecka Filialna. |
| 2. — Prokustodya. | 12. Olińska prebenda Betleem. |
| 3. Sandomirski Fundusz Kunice. | 13. Sobulkowska Plebania. |
| 4. — — Mydlów. | 14. Derkow, bractwo rożanówce. |
| 5. Sandomirskiej Kanonii Opatów fud. 2. | 15. Chmielów detto detto. |
| 6. — — — 4. | 16. Woyciechowice detto detto. |
| 7. — — — 5. | 17. Tarłów, probowstwo szpitalne. |
| 8. — — — 6. | 18. Klimentów, prebenda S. Jozefa. |
| 9. Bodzentyńska Plebania. | 19. Staszowskie grunta szpitalne. |
| 10. Łagowska detto. | |

Cen fiskalnych postanowić ieszcze niemożna, ponieważ w większey części tych prebend dopiero inwentarz wyprowadzony być musi: wszelako ochotę dzierżawienia mający nietylko w mieyscu prebend dowiedzieć się o ich intracie, ale także na 8 dni przed licytacją w Kancelaryi cyrkularney inwentarze przejrzyć, a tak w czacie i mieyscu oznaczonym do licytacyi stanąć mogą. W Sandomirzu d. 21 Kwietnia 1803.

Ratolska, kommissarz cyrkularny,

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa niniejszym obwieszczeniem Demetrego Likowskiego uwiadomia, iż Tomasz Styrio naprzeciw niemu o powrocie zaręczenia przez tegoż Tomasza Styrio na rzecz Mikołaja Illiowskiego na summę 108 czer. zł. dnia 13 Lipca 1786 roku danego, tudzież o zakwitowanie urzędowe z obowiązku tegoż zaręczenia tyżącego się do tego Magistratu żatobę zaniósł, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś Sąd ten dla nie wiadomego pozwanego mieysca przemieszkiwania, lub wcale w C. K. dziedzicznych krajach nieznaydowania się, onemuż tu mieszkającego adwokata JP. Nimetza z jego szkoda i kosztem iako zastępcę naznaczył, z którym także spor pomieniony stosownie do przepisu ustawy sądowej rozpocznie się i ukończony zostanie. On przeto Demetry Likowski niniejszemi napomina się, ażeby w czacie ieszcze przyzwoitym to jest: w czacie 90 dni w tym tu sądzie albo osobiście stanął, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te w czesnie ustawionemu zastępcy nadesłał, lub też innego sobie zastępcę obrał, tego sądowi temu wymienić, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swojej obrony nayskuteczniejszymi osądzi, gdyż w przeciwnym razie, wszelką niedogodność, ktoraby z jego opóźnienia wypaść mogła, samby sobie przypisać musiał.

Drdacki.

Gollmayer.

Krzyżanowski

Łodziński,

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecz: Krakowa.

Dnia 4. Marca 1803.

Plinta.

Ze łrony C. K. Cyrkularnego Urzędu Kieleckiego niniejszym do wiadomości podaie się, że Interkalarne dochody iako to: Realności, Dziełsęciny *in natura* zawakowane, w tuteyszym cyrkule probowstwa w Stopnicy, Dobrowody i Bogucicach na publiczny fundusz dnia 23 Czerwca b. r. na rok jeden, od 24 Czerwca b. r. aż do 23 Czerwca przyszłego roku przez publiczną licytacją więcey dającemu w arędę wypuszczone będą.

A zatem chęć dzierżawienia mający niech staną na wzwyż rzeczonym dniu z rana o 9 godzinie w tutejszey cyrkularney Kancellaryi, gdzie się ta licytacya odprawiać będzie.

W Kielcach dnia 30 Kwietnia 1803.

Micza.

Do powszechney podaje się wiadomości, że na dniu 2 Czerwca t. r. z rana o godzinie 9 w kancellaryi dominikalney w Ratoszynie, państwie Chodelskim, trzy szpitalne role, iako to. a) jedna niedaleko szpitala mająca wyśiewu na $\frac{1}{2}$ korca. — b) druga zaś Wotanek zwana, na 6 korcy, — c) trzecia za Stawami na 2 korce razem na $8\frac{1}{2}$ korcy żyta, w cenie fiskalney ryń. 93 kr. 45 po otrąceniu zaś dwudziesto procentowych kosztów administracyjnych, w kwocie 75 ryń. na trzy po-sobie następujące lata przez licytacye w dzierżawę naywięcey ofiarującemu wypuszczone zostaną.

Ochotę dzierżawienia mający opatrzywszy się dziesięciosetnym zakładem stanąć zatem powinni na dniu po wyżej oznaczonym w urzędowej kancellaryi państwa, ten zaś, co zaliczytuie pomienione grunta, niech przyniesie na proporcjonalną kaucyą dla zabezpieczenia trzeczelnicy summy arendowney. Dalsze warunki swego czasu należycie ogłoszone będą. Dan w Józefowie dnia 16 Kwietnia 1803.

Pflichtentreu.

G. A. Sąd Słachowski Lubelskie Galicy Zachod. nie wiadomości niniejszym Edyktem J.W.W. Adolfa Hrabiego Kalkreuth i Władysława Hrabiego Branickiego, iż Józef Mendlowicz, przeciwko nim, o dopuszczenie Exkursy: względem oszebrania summy 18,018 zł pol w moneta srebreny, i 6525 czer. zł. 6 z p. w złocie. pod datą 3 Lutego, r. b. do Sądów tutejszych pozew podał i pomocy Sądowej dopraszał się

Gdy zaś też Sady dla ich zamieszkania za granicą in tutejszego sądownego, adwokata Reinbergera za obrońcę, z ich szkółą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym też Sprawa rozpoczęta podług przewidzianego dla Galicyi Zachod. Sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie: napomniają się oni niniejszym Edyktem, aby w przeciągu 90 dni do odpowiedzi się stawili, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddali, lub innego sobie p. tron obrali, i tego Sądowi wymienili, i oraz tych podług prawa użyli Kroków, którzy in się do obrony swej Sprawy pożytecznymi być zdają, gdyby tego bowiem nieuczynili i swą zasiedbali Sprawę, samiby sobie szkodę może jaką stąd wynikającą przypisać winni byli.

Dan w Lublinie dnia 2. Marca 1803. roku.

Golaśzewski.

Purtscher.

Gruszecki.

Z Rady C. K. Sądów Słach: Lubelskich Galicy Zachod. Klimaszewski.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa niniejszymi podaje do wiadomości, iż na żądanie C. K. Sądu Słacheckiego Krakowskiego licytacya Kamienicy na Franciszkańskiej ulicy pod Nr. 257 stojącej ryńskich 7056 oszacowanej, od Sądu tutejszego pozwolona, i termin iey przełoży z kondycyą, że kupiciel przyszły summe szacunkową zaraz złożyć powinien na dzień 23 Czerwca r. b. o godzinie 3 tu w Sądzie odbywać się mającej przeznaczony jest.

Ochotę przeto nabycia iey mający powinni się na zwyż oznaczonym czasie i miejscu zjawiać.

Wierzyciele zaś prawo zastawu nań mający napomniają się ażeby nieoczekując w tej mierze osob. szych przypozwów praw swoich podczas licytacyi pilnowali, inaczey na tych, którzy by się w czasie licytacyi z pretensyami swoimi niezgłosili, żaden więcey względu co do wartości szacunkowej summy miąny nie będzie.

Drdacki.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.

Dnia 28. Marca 1803.

Hohn.

C. K. Gubernium Galicyi zachodniej uwiadomia poddanego z Wsi Łobzowa Dominium Wolbroma Olkuskiego dystryktu Walentego Kozła wraz z żoną swoją zostawiwszy gospodarstwo wiejskie przed kilku tygodniami za granicę wyszłego, a dotąd nie powracającego, ani o przyczynie swego bawienia nie donoszącego, ażeby w przeciągu 4 miesięcy od ogłoszenia niniejszego wezwania powrócić, lub oczekiwał postąpienia z sobą iako z emigrantem podług przepisu prawa. W Krakowie dnia 19 Kwietnia 1803.